

B. Falkiewicz

Kronika zagraniczna : 150 lat Izby Adwokackiej w Paryżu

Palestra 46/1-2(529-530), 122-124

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PRZEGLĄD PRASY PRAWNICZEJ (październik – listopad 1960 r.)

Listopadowy numer „Państwa i Prawa” przynosi na czołowym miejscu artykuł Józefa Litwina pt. „Lenin jako prawnik”. Oparty na bogatym materiale dokumentacyjnym, żywo i barwnie napisany, uwypukla nie docenianą na ogół stronę osobowości Lenina oraz ujawnia i uzasadnia prawnicze ustosunkowanie się twórcy pierwszego państwa socjalistycznego do różnorodnej problematyki występującej w jego pracach. Autor charakteryzuje na wstępie przebieg studiów prawniczych Lenina, następnie jego praktykę adwokacką w Samarze, a później w Petersburgu. Z kolei J. Litwin podaje krótki zarys najważniejszych zagadnień w dorobku pisarskim Lenina, które wzbogaciły marksistowską naukę o państwie i prawie, a następnie omawia rolę Lenina w kształtowaniu litery prawa radzieckiego.

„Przypuśćmy na chwilę – pisze na zakończenie swego interesującego artykułu J. Litwin – że minister oświaty Delanow (...) nie zezwolił Leninowi na ubieganie się o dyplom eksterna. Czy droga życiowa Lenina wypadłaby inaczej? Czy bieg historii potoczyłby się innym torem? (...). Gdyby Lenin nie zdobył wykształcenia prawnego, odegrałby tę samą rolę w historii współczesnego świata – i ani na jotę nie mniejszą. Myliłby się jednak ten, kto by sądził, że wykształcenie to nic Leninowi nie dało. Encyklopedyczny charakter wykształcenia prawnego rozszerza horyzonty umysłowe. Fakt posiadania tego wykształcenia bezspornie musiał pomagać Leninowi w wielu dziedzinach jego pracy pisarskiej i organizatorskiej (...). Nabyta przez Lenina w trakcie wykonywania zawodu adwokackiego znajomość procedury i praktyki sądowej przyczyniła się niewątpliwie w znacznej mierze do tego, że mógł on w swych późniejszych pracach dać wnikliwą analizę klasowej istoty carskiego sądu i wszechstronną krytykę ustawodawstwa (...). Wykształcenie prawnicze przydało się Leninowi w jego pracy legislacyjnej, jeśli chodzi o precyzję i konkretność sformułowań, świadczą o tym wyraźnie nie tylko teksty własnych jego projektów, ale również poprawki wprowadzane przezeń do projektów cudzych” (str. 725–726).

KRONIKA ZAGRANICZNA

150 LAT IZBY ADWOKACKIEJ W PARYŻU

W dniu 14 grudnia 1960 r. adwokatura paryska, a wraz z nią cała adwokatura francuska obchodziła 150-lecie wskrzeszenia i utworzenia w obecnej postaci Izby Adwokackiej w Paryżu.

Główny obchód rocznicy odbył się w dniu 10 grudnia 1960 r. w Pałacu Sprawiedliwości w Paryżu i połączony był z uroczystym otwarciem kursów dla aplikantów adwokackich. W dniu tym nie wyznaczono rozpraw w sądach paryskich, a w jednej z głównych sal (tzw. *salle des Pas-Perdus*) odbyło się uroczyste zebranie z udziałem premiera Debré, wielu ministrów, przewodniczących obu izb parlamentarnych i wielu delegatów zarówno z Francji, jak i z zagranicy. Przemówienia wygłosili z ramienia adwokatury paryskiej dziekan Rady Adwokackiej w Paryżu *mec. Paul Arrighi* oraz dwaj młodzi sekretarze tzw. konferencji aplikantów. Wieczorem w tejże sali odbył się bal urządzony przez Radę Adwokacką. Izba Adwokacka została wskrzeszona dekretem cesarza Napoleona z dnia 14 grudnia 1810 r. po dwudziestu latach od chwili zniesienia – na mocy uchwały Konstytuanty z dnia 1 września 1790 r. – zarówno stanu adwokackiego, jak i nawet prawa obrońców do noszenia togi. Wkrótce po tej uchwale Konstytuanta proklamowała zasadę, że podsądny może się bronić sam lub korzystać z obrony jakiegokolwiek osoby dopuszczonej przez władze do obrony.

Z okazji obchodu 150 rocznicy Izby Adwokackiej w Paryżu dziekan Arrighi udzielił wywiadu przedstawicielowi dziennika „*Le Monde*”. W wywiadzie tym dziekan Arrighi podkreślił, że adwokatura paryska jest w gruncie rzeczy najstarszą organizacją adwokacką na świecie, gdyż uformowana została 700 lat temu za panowania króla Ludwika Świętego, a przysięga zawodowa została ostatecznie wprowadzona (niektórzy historycy twierdzą, iż została wprowadzona ponownie po pewnej przerwie) w r. 1274 za króla Filipa Śmiałego. Rada Adwokacka posiada w swych archiwach m.in. biografie wszystkich dziekanów od 1602 r. Po nakreśleniu ewolucji organizacji adwokatury od r. 1810 do czasów Monarchii Lipcowej, kiedy to adwokatura odzyskała prawo wyboru dziekana i własne sądownictwo dyscyplinarne, oraz po omówieniu roli, jaką odegrał na przełomie XVIII i XIX wieku adwokat Tronchet, jeden z autorów Kodeksu Napoleona, dziekan Arrighi poświęcił szereg uwag szybkiej ewolucji zawodu adwokackiego w ciągu ostatnich 30 lat. Powiedział on na ten temat, między innymi, co następuje:

„W okresie tym adwokatura przeszła głębsze przemiany niż w ciągu poprzednich wieków swego istnienia. Adwokaci zrozumieli bowiem konieczność przystosowania się do tej roli społecznej, jaka przypadła im poza dawną rolę obrony jednostki. Adwokat nie może już dzisiaj, tak jak było to dawniej, żyć zamknięty w swej «wieży z kości słoniowej». Bierze on dzisiaj udział w życiu ekonomicznym swego kraju, udzielając stałej i regularnej pomocy prawnej przedsiębiorstwom, oraz uczestnicząc, jeżeli tylko jest to pożyteczne i właściwe, w posiedzeniach rządów i ogólnych zgromadzeń. Adwokat obecny coraz więcej stara się udzielać takiej pomocy prawnej, która by przyczyniła się do zapobiegania sporom. Z rosnącego znaczenia spraw gospodarczych wynika także to, że rola adwokata musi być coraz bardziej międzynarodowa. Adwokat musi utrzymywać stosunki ze swymi kolegami z zagranicy, a terenem jego aktywności zawodowej nie może być już tylko Francja.”

Dziekan Arrighi zakończył swój wywiad, stwierdzając, że adwokat „może wypełnić swą rolę obrońcy jednostki i rolę, jaka przypada mu w życiu społecznym, jeżeli zachowa swą niezależność tak wobec klienta, jak i wobec sądów oraz władz publicznych”.

opracował: *adw. B. Falkiewicz*

ORZECZNICTWO WYŻSZEJ KOMISJI DYSCYPLINARNEJ

ORZECZENIE Z DNIA 22 PAŹDZIERNIKA 1960 R.
(WKD 104/60)

Prywatne rozmowy adwokata z sędzią lub ławnikiem zmierzające do uzyskania dla klienta przychylniejszego stosunku są niedopuszczalne.

Dnia 22 października 1960 r. Wyższa Komisja Dyscyplinarna dla spraw adwokatów, po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej adw. X z odwołania Rzecznika Dyscyplinarnego Rady Adwokackiej w A. od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w A. z dnia 14 lutego 1959 r. (K. D. 6/58):

zaskarżone orzeczenie Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w A. z dnia 14 lutego 1959 r. (K.D. 6/58) w punkcie I uchyla co do wymiaru kary i skazuje obwinionego na karę nagany; (...).

Z UZASADNIENIA:

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna Izby Adwokackiej w A., po rozpoznaniu sprawy obw. adw. X w dniu 14 lutego 1958 r., uznała go za winnego m.in. tego, że w dniu 30 marca 1955 jako obrońca aresztowanego i następnie skazanego za kradzież mienia społecznego na dwa lata więzienia A.P. wszczął przed rozpoczęciem rozprawy głównej rozmowę z występującymi po raz pierwszy w sądzie i niedostatecznie obznajomionymi ze swymi obowiązkami ławniczkami W i Z, w której to rozmowie starał się usposobić je przychylnie dla swojego klienta, przedstawiając im, że jako ławniczki mają głos i mogłyby A.P. pomóc, przez co dopuścił się wykroczenia przeciw obowiązkom i uchybienia godności stanu, i za to skazała go na karę dyscyplinarną upomnienia (...).

Wyższa Komisja Dyscyplinarna, dzielając wywody Rzecznika Dyscyplinarnego, uchyliła zaskarżone orzeczenie i za czyn w pkt 1, zamiast kary upomnienia, wymierzyła karę nagany (...).

Stan faktyczny sprawy przedstawia się następująco:

W dniu 29.III.1955 r. adw. X skorzystał z chwilowej nieobecności sędziego w sali rozpraw i wszczął rozmowę z ławniczkami W i Z wchodzącymi w skład kompletu, przed którym stanął w roli podsądnego A.P. Adw. X w rozmowie z ławniczkami, któ-